



Nowy Porządek

#193

4 / 2023 (134)

Wywiad z Isabel Medina Peralta

Wstęp

W bieżącym numerze naszego formatu wywiadów "Raporty z linii frontu" przeprowadzamy wywiad z nacjonalistyczną aktywistką Isabel Medina Peralta z Hiszpanii dla nowego niemieckiego internetowego magazynu teorii politycznej NSDAP/AO "Der Angriff (DA)/The Attack". Wywiad został przeprowadzony przez ich redaktora naczelnego "Wehrwolf".



www.nsdapao.info

Wywiad

DA: Proszę się przedstawić .

Isabel Medina Peralta:

Jestem przede wszystkim narodowym socjalistą. Jestem politycznym żołnierzem wykonującym swój obowiązek. Rozumiem, że człowieka (w moim przypadku kobietę) określają jego działania, jego szczególny sposób rozumienia świata i prezentowania się w nim. Droga, którą wybrałam, to droga działania. "Wierzę, walczę" - oto imperatyw kategoriyczny mojego istnienia.

DA: Kiedy zacząłeś swoją działalność polityczną i jaka była Twoja motywacja do tego?

Isabel Medina Peralta:

Swoje oddanie polityce w sposób aktywny rozpocząłem w wieku trzynastu lat. To właśnie wtedy zacząłem doceniać wykształcenie i możliwości kulturowe człowieka, dlatego też wyruszyłem w podróż, aby przeczytać wszystko, co uznałem za przydatne. Chociaż moje pierwsze lektury dotyczyły filozofii, wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, a w tym przypadku prowadziły do ugruntowanej i praktycznej ideologii politycznej. Moje działania, mój sposób zachowania, moje upodobania i oceny są, i były, odkąd pamiętam, faszystowskie.

W wieku czternastu lat zacząłem brać udział w konferencjach i demonstracjach, niedługo potem założyłem czasopismo zajmujące się informacją polityczną i zasięgiem, zacząłem zauważać transmutację w moim życiowym wyborze. Ale wszystkie problemy, jakie sprawiała mi moja przynależność polityczna, wydawały się głupie, wróg nie wiedział, że walczyłem o wielkość i nieśmiertelność! Wola rozplątania chaosu, uporządkowanie obłąkanego świata i działanie jako strażnik w najwyższym platońskim sensie porządku, oto pilne zadanie, jakie postawił sobie narodowy socjalizm; i jest to zadanie, jakie postawiłem sobie również ja. Moją motywacją jest działanie na rzecz zachowania piękna i harmonii, działanie przez cnotę i umiejscowienie sztuki w żywotnej maksymie centrum wszechświata.

DA: Czy współpracowałeś z partiami i/lub organizacjami politycznymi na terenie Hiszpanii i/lub nawet na arenie międzynarodowej?

Isabel Medina Peralta:

Tak. Jak już wcześniej wspomniałem, swoją karierę polityczną rozpocząłem od założenia tygodnika "Jonsista", czyli związanego z linią narodowo-socjalistyczną w ramach hiszpańskiego faszyzmu. Nazwa jaką przyjął to "La Conquista del Estado" na mocy tygodnika, który rozpoczął faszystowską walkę polityczną w Hiszpanii w 1931 roku pod piórem Ramiro Ledesmy Ramosa. Po opublikowaniu moich numerów zacząłem spotykać towarzyszy, niektórych czytelników i innych, którzy dołączyli do projektu. Kiedy spotkałem tego, kto jest teraz moim najwierniejszym towarzyszem i najlepszym przyjacielem, rozpocząłem z nim okres bojowości w Falange, ale po latach od oddania się partii mogłem zweryfikować, że obecne okoliczności społeczne przeciągnęły istotę partii aż do uczynienia jej nierozpoznawalną dla nikogo z jej własnych założycieli. Rozpocząłem więc walkę w "Bastionie Frontal", przedwczesnej młodzieżówce, której głównym celem było nic innego jak wstrząsanie świadomością społeczną w oparciu o wirusowe akcje medialne. Po jej rozwiązaniu stwierdzam, że czytam i przygotowuję nowe kroki na solidnej i niezłomnej strukturze na przyszłość. Niemniej jednak uczestniczę i walczę razem z hiszpańskimi towarzyszami w stowarzyszeniu kulturalnym oraz na arenie międzynarodowej, zarówno w mojej partii "Der Dritte Weg", w Niemczech, jak i w brytyjskim magazynie "Heritage and Destiny", w którym regularnie współpracuję z artykułami. Utrzymuję również kontakt i współpracę z niektórymi partiami w Brazylii, Francji i Włoszech.

DA: Czy nadal jesteś związany z "Bastionem Frontal"? Jeśli tak, to proszę opowiedzieć naszym czytelnikom coś o historii wspomnianej organizacji i jej celach.

Isabel Medina Peralta:

Bastión Frontal był młodzieżową organizacją militarną opartą na idei walki politycznej i akcji ulicznej. Powstała w Madrycie z pandemii w klimacie kontrowersji politycznych, niesprawiedliwości społecznej i kryzysu gospodarczego, co oczywiście sprzyjało przedwczesnemu rozwojowi grupy. Brakowało jej jednak zdecydowanego dowodzenia, konkretnej determinacji ideologicznej i perspektyw na przyszłość. Kiedy zdecydowałem się wstąpić do partii, widziałem wyraźnie, że nie ma ona żadnego trwałego zastosowania na hiszpańskiej scenie społecznej, a sama musiała służyć jedynie jako grupa działania, która ma poruszać sumienia, osiagając echo w mediach poprzez zdecydowane działania. W tym sensie osiągnęliśmy nasze cele, ponieważ grupa została wspomniana nawet w parlamencie krajowym. Później problemy behawioralne niektórych osób, niezdyscyplinowanie i niekonsekwencja wielu bojowników, dodane do problemów prawnych, które spowodowały nasze publiczne wystąpienia, spowodowały rozczarowanie, które skruszyło ducha walki naszych żołnierzy. Opuściłem partię na miesiąc przed jej rozwiązaniem z powodu różnic z jednym z liderów, ponieważ ze względu na niebezpieczne okoliczności przebywałem w Niemczech bez możliwości podejmowania decyzji z własnego kraju. Moja decyzja wynikała z faktu, że przyszłość grupy i jej dyrektorów była daleka od mojego ideologicznego myślenia i mojej bojowej etyki.

DA: Po raz pierwszy zbliżyłeś się do opinii publicznej dając przemówienie 13 lutego 2021 roku w Madrycie na temat hiszpańskiej Falangistowskiej Dywizji Ochotniczej "Azul" ("Hiszpańska Dywizja Ochotnicza") z czasów II wojny światowej, nosząc niebieską koszulkę falangistowską. To wystąpienie wzbudziło wiele kontrowersji, nawet na skalę międzynarodową. - Wyjaśnij naszym czytelnikom swoją motywację stojącą za tym wystąpieniem i swoją decyzję o wystąpieniu tam w mundurze falangistowskim.

Isabel Medina Peralta:

Naprawdę nie potrafię wyjaśnić, dlaczego tam byłam, ledwie osiemnastoletnia, w panteonie poświęconym bohaterom i przed trzystoma osobami z mikrofonem. Byłam mniej lub bardziej znana w Hiszpanii, ponieważ moje zachowanie, a także pogarda dla konsekwencji czyniły z dziewczyny politycznego żołnierza równego mężczyznom. Na przykład, gdy miałam piętnaście lat, do Madrytu przyjechało wielu chuliganów z brytyjskiej drużyny antyfaszystowskiej. Podczas gdy moi przyjaciele obmyślali i decydowali o strategiach, ja postanowiłam stanąć przed nimi i zrealizować jeden z moich własnych pomysłów, co zakończyło się sukcesem, biorąc pod uwagę, że ci antyfaszyści zostali upokorzeni przez jedną małą dziewczynkę. Ponadto, biorąc pod uwagę moją osobowość i wygląd fizyczny, myślę, że pewne organizacje zdecydowały się udzielić mi głosu na demonstracjach, aby przyciągnąć nową publiczność i nadać nowy, mniej agresywny wizerunek medialny. Tego dnia jednak "decyzja propagandowa" wymknęła się nieco spod kontroli. Moim przemówieniem chciałem obudzić w tych wszystkich mężczyznach męski i etyczny charakter żołnierzy dywizji, chciałem wywyżżyć wirtuozerię hiszpańskiego wojownika i jego historię, a przede wszystkim chciałem, aby wiatr sprawił, że echo moich słów zadudni, wstrząsając cyprysami cmentarza. Mówienie niepodważalnej prawdy, niezmiennego głosu historii, który umiera w naszych czasach i niewielu ma odwagę wskazać palcem na wroga. Wierzę, że półśrodki, że ideologiczna transgresja na rzecz zdobycia lepszej opinii skorumpowanego społeczeństwa, nigdy, nigdzie nie doprowadzi. Uważam, że ktoś musi poświęcić swoje przywileje dla społeczności i szczerze mówiąc nie mam nic przeciwko temu, bo wypełnianie obowiązków jest dla człowieka z honorem najważniejsze. Przede wszystkim starałem się uświadomić milicjantom, że życie jest bezwartościowe, jeśli nie jesteś w stanie poświęcić go dla ogromnego ideału.

W przemówieniu zacząłem od sparafrazowania Adolfa Hitlera w wymowie o chwalebnym wyczynie hiszpańskiej dywizji, a następnie wezwałem towarzyszy naszego stulecia do gardzenia konsekwencjami, bo grzywna, mały wyrok więzienia lub to, że twoja dziewczyna cię zostawia, bo jesteś "nazistą", żadna z tych drobnych okoliczności nie dorównuje tym, którzy oddali życie za naszą sprawę. Jak już wspominałem:

"Ci, którzy przetrwali chłód rosyjskiego stepu i ogień Krasnego Boru, wrócili do Berlina, by razem z oddziałem Karola Wielkiego, razem z SS, rzucić wyzwanie opatrznoci, by bronić tego, co będzie tysiącletnią wielkością i chwałą".

Śmierć nie była dla nich końcem, była początkiem pewnej epoki, epoki hitleryzmu, i dziś

musimy walczyć tak jak oni już to robili, "w każdym naszym czynie musimy uobecnić rewolucję, nawet jeśli przyjdzie na nas śmierć; bo w takim przypadku umrzemy pod słońcem lub pod gwiazdami, ale nasza krew stanie się płodna jak odmłodzone źródło".

Na koniec podkreśliłem żywotną potrzebę walki z ojcem wszelkiej korupcji, z panem świata, podżegaczem imigracji, degeneracji moralnej, kryzysu finansowego, ponieważ: "Naszym najwyższym obowiązkiem jest walka o Europę i o Hiszpanię, teraz słabą i zlikwidowaną przez wroga, wroga, który zawsze będzie ten sam, choć z różnymi maskami: Żyda. Ponieważ nic nie jest bardziej pewne niż to stwierdzenie, winny jest Żyd".

Założyłem koszulkę falangistowską dla zasady jednolitości. Nawet jeśli to ja spośród wszystkich uczestników podniosłem głos lub wziąłem mikrofon, nic nie odróżnia mnie od moich towarzyszy. Niebieska koszula przypomina nam, że wszyscy walczyliśmy o wspólną ideę i że wszyscy jesteśmy nieistotni w porównaniu z tą ideą. Ponadto, tak właśnie walczyli hiszpańscy żołnierze, niebieska koszula obok swastyki, symbolu odradzającego się życia.

DA: Niestety Franco nie przystąpił oficjalnie do Osi. Jak myślisz, jakie były ich intencje stojące za tą decyzją i czy uważasz, że sojusz mógłby w znaczący sposób wpłynąć na działania wojenne Osi?

Isabel Peralta:

Na początku lat trzydziestych zaczął kształtować się nowy duch, identyczny z duchem, który już wcześniej ogarniał dusze młodych ludzi w całej Europie. Założycielem tego ruchu był Ramiro Ledesma Ramos, redaktor i sekretarz generalny "La conquista del Estado".

Później dołączył do Falangi José Antonio, mniej bojowej, bardziej umiarkowanej, bardziej katolickiej niż niemieckiej. Naturalnie doprowadziło to do rozłamu wkrótce potem. Jednak zarówno Ledesma jak i José Antonio doszli do warstwy przywódców faszyzmu w Hiszpanii. Gdy wybuchła wojna domowa, wszyscy przywódcy i funkcjonariusze Falange i JONS zostali uwięzieni i rozstrzelani. W przypadku José Antonio uderzająca jest możliwość uratowania go przez Franco, który zrezygnował z propozycji uwolnienia.

Franco, strateg, wykształcony w najwyższym rygorze wojskowym, w ogóle nie interesował się życiem tych przywódców, bo wiedział, że przy nich jego postać jest zaćmiona i bezwartościowa. Po wygranej wojnie zawładnął Falangą, jej symbolami, doktryną (przynajmniej w teorii) i hymnem. Połączył partię tworząc ideologiczny koktajl pomiędzy karlistami, faszystami, konserwatystami, liberałami i katolikami i choć uważano, że Hitler wygra wojnę posuwając się do pierwszych pozycji, był zwolennikiem Führera. Doszło do ich spotkania w Hendaye, a Hitler oświadczył, że "wolałby, aby wyrwano mu zęby jeden po drugim, zanim ponownie spotka się z Franco."

Potem nadszedł zmierzch bogów i pod ruinami Berlina uległo wszystko co piękne, har-

monijne, sprawiedliwe i prawdziwe. W Hiszpanii zlikwidowano faszystowski salut jako oficjalny, zaatakowano i zlikwidowano "camisas viejas" Falangi, zamieniając ich na technokratów, a skończyło się na tym, że dogadali się z syjonizmem instalując bazy wojskowe w Hiszpanii w zamian za pieniądze, w najczystszy stylu niskiej prostytucji, Jeśli oceniać z ideologicznego punktu widzenia...

DA: W swojej wypowiedzi na temat "Błękitnej Dywizji" wspomniałeś również o międzynarodowych wpływach żydowskich. Muszę powiedzieć, że jestem pod sporym wrażeniem tego, ponieważ nieczęsto zdarza się, aby w tak młodym wieku widzieć tak wyraźnie w odniesieniu do tego konkretnego tematu, również, i to nie jest rzecz wieku, trudno w dzisiejszych czasach mówić publicznie o wpływach Żydów, zwłaszcza w ramach UE. Opisz naszym czytelnikom, jak dowiedziałeś się o problemie żydowskim.

Isabel Medina Peralta:

To trudne, wiem, ale zasadniczo konieczne. Człowiek musi wiedzieć, co jest problemem, musi nadać mu kształt, twarz, nazwę. Nazwą problemu jest judaizm, międzynarodowe żydostwo i jego całkowita pogarda dla innych narodów i dla harmonijnego układu rzeczy. Spekulują na nieszczęściu ludzi, osadzają w organizmie narodowym szkodliwe idee jak pasożyty: wczoraj komunizm, dziś antyrasizm, feminizm czy LGTBI. To są pasożyty, a pasożyty trzeba najpierw zidentyfikować jako takie, aby przystąpić do poszukiwania lekarstwa. Czasami trudną rzeczą jest bycie szczerym wobec siebie, wiemy to, wiemy jak niebezpieczny jest problem żydowski. Jednak wolimy patrzeć w drugą stronę i odwracać uwagę innych czułymi eufemizmami, takimi jak "elita" "naród wybrany"...Nie! Nie dbam o konsekwencje, żyję dla honoru, nie dla chleba i nigdy nie żałowałbym głoszenia prawdy, bez względu na to, jak trudne stały się po tym moje okoliczności, powtórzyłbym to jeszcze tysiąc razy. Zacząłem studiować kwestię żydowską, odkąd zacząłem studiować świat. Wszędzie, gdzie sięgał twój wzrok, znajdowałeś Żyda: prasa, banki, firmy energetyczne, ropa naftowa... Studiując historię powszechną zauważasz przypadkowy szczegół, że od Egiptu do rzymskiego pretora, przechodząc przez cesarów, rosyjskich carów, Rumunów, angielskich, hiszpańskich lub francuskich zdobywców, znalazłeś epizod wypędzenia w kierunku Żyda. Analizując fakty bez ideologicznych uprzedzeń, zdejmij opaskę z oczu, a odkryjesz tylko jedną nazwę "Żyd".

DA: Jak więc w sumie określiłbyś swoje poglądy polityczne? Czy jesteś Falangistą w orientacji, czy bardziej w kierunku stanowiska Francisco Franco?

Isabel Medina Peralta:

Jestem narodowym socjalistą. Najpierw rozpocząłem swoją karierę polityczną w Falange z powodu mojego przywiązania do Ramiro Ledesmy Ramosa i w podzięcie za ofiarę José Antonio i naszych poległych. W nowej Falange miałem wiele różnic ideologicznych, ponieważ byłem "niebieską ziemią" według moich towarzyszy partyjnych (metafora brązowej koszuli). Niebieska koszula była koszulą partyjną i reprezentuje poważnego i proletariackiego ducha

klasy robotniczej, i zdecydowałem się ją nosić w przemówieniu, po pierwsze, ze względu na dobrze uzasadnioną zasadę jednolitości, ponieważ w przedsiönku lub w ostatnim rzędie jestem jeszcze jednym żołnierzem i nie zasługuję na wyróżnienia jakiegokolwiek rodzaju. Po drugie dlatego, że spod munduru Wehrmachtu falangistów zerka ten błękit, który przypomina nasz naród i jego chwalebne dzieje, jak mówi ich hymn "chwała ojczyźnie, która umiała iść drogą słońca nad błękitem morza", podbijając cały świat.

Mimo to moja doktryna jest czysto narodowo-socjalistyczna i słucham tylko rozkazów bogów lub Hitlera, więc każda nowa partia, która chce zrzucić lub "rozcieńczyć" jej istotę, jakby była zła, każda "czwarta teoria polityczna" jest dla mnie przedstawiana jako ideologiczne przekroczenie i bardzo poważna wina za hańbę wobec bogów.

DA: Osobiście uważam, że tło hiszpańskiej wojny domowej 1936-1939 jest dobrym przykładem sytuacji, w jakiej znajdują się dziś wszystkie kraje świata zachodniego i choćby z tego powodu wydaje mi się również szkoda, że historia hiszpańskiej wojny domowej jest wciąż rzadkością dla wielu osób spoza Hiszpanii. - Jakie jest Twoje zdanie na ten temat? Czy uważasz, że okoliczności ogromnych napięć politycznych między lewicą a prawicą, które później sprowokowały hiszpańską wojnę domową, są (w jakikolwiek sposób) podobne do obecnej sytuacji w świecie zachodnim?

Isabel Medina Peralta:

Moja odpowiedź na to pytanie została już udzielona przez Jose Antonio, Primo de Rivera we wczesnym ranku jego egzekucji: "Chciałbym, aby moja była ostatnią hiszpańską krwią przelaną w walkach domowych, mam nadzieję, że naród hiszpański, tak bogaty w dobre cechy ujmujące, znajdzie pokój i ojczyznę chleba i sprawiedliwości". Jednakże, i biorąc sytuację z praktycznego punktu widzenia, Hiszpanie rzadko zgadzali się ze sobą. Straciliśmy nasze imperium częściowo z powodu żydowskiego finansowania, które otrzymywały angielskie statki, częściowo z powodu wewnętrznej niezgody. Przyczyna upadku naszego słonecznego imperium to nic innego jak wewnętrzna dezorganizacja i brak harmonii. Dziś możemy dostrzec podobieństwa. Proklamowanie II Republiki było niczym innym jak triumfem liberalizmu i indywidualizmu nad naszym narodem. Czasem na lewo, czasem na prawo. Dziś widzimy jak te nieświeże i pozbawione smaku idee materializują się w "Partido Popular" i w PSOE (partii, która była już obecna w krajobrazie politycznym tamtych lat 30-tych).

Poza tymi dwoma warstwami, z każdym dniem bardziej homogenicznymi wobec siebie, musimy zjednoczyć resztę idei i praktyk. W ten sposób powstają Vox i Podemos. Partie podobne do Ligi Mateo Salviniego czy AFD w Niemczech i jej konsekwentnych przeciwników. Ale co z tą prawdziwie radykalną lewicą? I tym fanatycznym nacjonalizmem, który był obecny w Falange? Dla tych partii i idei nie ma miejsca w dzisiejszej demokracji. Naszą epokę charakteryzuje beczelny uniwersalizm, całkowity brak wartości i idei oraz upadek zbiorowej moralności. Musimy przerwać tę sytuację i przetransformować te dekadentkie wartości, do tego nie potrzeba nic więcej niż fanatyzm, a fanatyzmu dziś nie ma.

DA: Jakie są główne problemy w Twoim kraju?

Isabel Medina Peralta:

Hiszpania nie jest już suwerennym narodem, teraz jest małą częścią tego konglomeratu, który tworzy Unia Europejska, a jeszcze bardziej zglobalizowany świat. Dlatego problem Hiszpanii nie leży w naszym własnym terytorium, ale w jego podporządkowaniu obcym potęgom.

W pierwszej kolejności, i jako najważniejszą konsekwencję tego poważnego problemu, mamy do czynienia z wypieraniem rasowym, które, choć nie jest tak wyraźne jak w Londynie czy Paryżu, jest namacalnym problemem, który postępuje w destrukcyjnym tempie, zagrażając naturalnemu porządkowi, polichromii świata i całemu pięknu, które Hiszpania, jako naród, społeczność i ludność, mogłaby wnieść do świata. Badania Narodowego Instytutu Statystyki ujawniają, że tylko w Almerii można zarejestrować wejście 58 000 nielegalnych imigrantów na małych łodziach. W Barcelonie istnieją już getta, przedmieścia, które wydają się pozostawione same sobie i które przypominają podróżowanie setek kilometrów do przyprawiającego o mdłości zakątka Afryki. Może to spowodować wzrost wskaźników przemocy, przestępczości lub wandalizmu, ale nie jest to dokładnie podstawowy problem. Dzikie zachowania mogą równie dobrze zostać naprawione przez deportację. Nie możemy skupiać naszego dyskursu na tego typu zachowaniach, ale musimy, wręcz przeciwnie, otworzyć oczy i zdać sobie sprawę, że nawet najbardziej uczciwy Marokańczyk będzie miał tutaj swoją piątkę lub szóstkę dzieci, które urodzą się na terytorium kraju i będą miały hiszpańskie dokumenty, dzieci, które będą mogły głosować i decydować, i będą wdrażać swoją kulturę, która nie jest ani hiszpańska, ani europejska, na już okupowanym terytorium, które pozostanie jedynie wspomnieniem w podręczniku historii, jak ten naród, który podbił obie Ameryki lub napisał Don Kichota. Tak właśnie dzieje się dzisiaj, nienasyceni, postępujący i miażdżący wszystko, co piękne, pozostawiając resztki białej, cywilizującej i twórczej rasy, by gniły w słońcu jak trup. Problemowi imigracji towarzyszy niski wskaźnik urodzeń w moim kraju, znajdującym się w UE jako jeden z narodów o najniższym wskaźniku urodzeń. Hiszpanie są porzuceni na rzecz hedonizmu, najbardziej absurdałnego indywidualizmu lub prądów takich jak feministki czy mody homoseksualne, co sprawia, że naturalna regeneracja tkanki rasowej jest prawie niemożliwa.

Z drugiej strony, niepewność gospodarcza, brak infrastruktury, militarne zakłopotanie i kontrola obcych mocarstw posiadających bazy wojskowe na naszym własnym terytorium, brak energicznej armii, a nie spis sepów na usługach NATO. Wszystkie te problemy współistnieją w cieniu tego, co kiedyś nazywano Hiszpanią. Musimy jednak przejść do sedna. To Żyd destabilizuje kraje słabo rozwinięte i kieruje falami imigracji do Europy; to on odpowiada za przygotowanie cywilizowanych narodów do inwazji swoim humanitarnym i tolerancyjnym werblem, to on oszukuje kobiety, by pozbawić je ich największej cnoty, to on rozprasza człowieka i czyni go słabym, to on destabilizuje gospodarkę i tworzy złożone i nienaturalne interesy. To jest problem, usuwając kontrolę, jaką międzynarodowe żydostwo sprawuje nad Hiszpanią, dusząc naszych ludzi na śmierć, cywilizacja zostałaby ponownie uporządkowana. Winę za to ponosi żydostwo.

DA: Jakie jest Twoje stanowisko wobec (rzekomej) Unii Europejskiej (UE)?

Isabel Medina Peralta:

Richard Kallergi opracował plan na początku lat dwudziestych. Plan ten został nazwany "Pan-Europa" i wśród jego maksym musimy podkreślić w dosłownym tenorze następujące przykazanie "białe rasy Europy muszą zostać zniszczone i zastąpione przez nową rasę Negroidów - Eurazjatów, którzy są potulni i łatwi do zdominowania." Istotną maksymą judaizmu jest zdominowanie i podporządkowanie sobie narodów świata, aby wprowadzić w życie słowo ich Boga, kontrolę nad światem "szlachetnej rasy". Ta "szlachetna" rasa nie jest jak rasy afrykańskie czy mongoloidalne, pasywne, nieszkodliwe i użyteczne rasy w polichromii prawa naturalnego, przeciwnie, rasa żydowska jest destrukcyjna, pasożytnicza, szkodliwa. Aby sprawować całkowitą kontrolę nad mniej lub bardziej rozległym terytorium, należy stworzyć zestaw wspólnych praw, jakieś globalne nakazy ideologiczne, identyczny system monetarny. Zrobili to już w Rzymie i próbowali tak postępować, dopóki pewien austriacki malarz nie położył temu kresu. Po tym, w Gotterdammerung, Europa zabrakło światła, bez przewodnika, i nadszedł czas, aby zrealizować plan, który Kallergi już obmyślił. Flaga została zaprojektowana przez niego (dwanaście gwiazd reprezentuje dwanaście plemion Izraela), jego maksymy to uniwersalizm, konsumpcjonizm i indywidualizm. Zdecydowana większość krajów, które wniosły coś do świata, jest zdominowana; cywilizujące narody, twórcza rasa, pod tym samym symbolem i walutą podporządkowaną transakcji dolara i systemowi rezerwy federalnej.

To prawda, że każdy kraj może mieć swoje własne prawa, ale zgodnie z jego konstytucją nie mogą one być sprzeczne z maksymami Unii Europejskiej. W przypadku Hiszpanii, będąc naszą poprzednią konstytucją, musiała ona zostać zmodyfikowana. Nasz system prawny musi również dostosować się do przepisów narzucanych z Brukseli. Na przykład we wrześniu zastosowano nowe prawo dotyczące ochrony judaizmu zgodnie z IHRA. Innymi słowy, Unia Europejska jest ciałem obcym dla Europy, jej szczególnego geniuszu i jej systemu etycznego. Jest częścią choroby.

DA: Mówiąc o UE: w marcu 2022 roku hiszpańska policja skontaktowała się z policją Republiki Federalnej Niemiec (FRG) w sprawie twojej podróży do Niemiec. Następnie przeszukali go na lotnisku we Frankfurcie nad Menem, a po tym wytoczyli mu sprawę sądową z powodu rzekomego "propagowania propagandy NS". Ten incydent trafił na pierwsze strony gazet zarówno w Niemczech, jak i w Hiszpanii w tamtych czasach. Jak ostatecznie zakończyła się dla Ciebie ta sprawa sądowa?

Isabel Medina Peralta:

Zostałam uniewinniona, a moje rzeczy zostały zwrócone we wrześniu. Mój adwokat walczy teraz o odszkodowanie. Po tym incydencie wróciłam, choć autobusem, i przez kilka miesięcy żyłam pod nazwiskiem "Francesca Rienzi", włoskiej studentki sztuki na Uniwersytecie we Florencji. Sytuacja skomplikowała się jednak znacznie po podróży do Anglii, gdzie na lotnisku w

Manchesterze zostałam zatrzymana na mocy ustawy antyterrorystycznej. Po przetrzymywaniu przez 6 dni w brytyjskim kraju bez telefonu komórkowego i komputera, zostawili mnie w spokoju. W tym czasie udałam się do Belgii, skąd miałem zdecydować o swoim losie. Był na mnie nakaz poszukiwania i śledzenia przez Interpol. Wiedziałem, że muszę wrócić do kraju i poczekać, aż sytuacja się uspokoi. Ale miałem zobowiązania wobec mojej partii w Niemczech i wobec moich towarzyszy i musiałem być konsekwentny w tym, co głoszę. Wsiadłem do autobusu i po wielogodzinnej podróży dotarłem do Niemiec. Poszedłem na demonstrację i spełniłem swój obowiązek. Po kilku tygodniach, gdy w kawiarni przed piękną gotycką katedrą deliktowałem się lekturą, otrzymałem telefon z pracy i kolejny od sąsiadów: szuka mnie policja. Próbowałem stamtąd wyjechać, ale w krótkim czasie policja mnie dogoniła, bo miała geolokalizację mojego telefonu i odcięła wjazdy i wyjazdy z miasta, w którym byłem.

Zastosowano wobec mnie ustawę z 1947 roku i po raz pierwszy w nowoczesnej historii niemieckiej republiki federalnej obywatel Unii Europejskiej został wydalony na stałe bez przesłanki popełnienia wcześniej przestępstwa lub nawet bez procesu. Według republiki federalnej uznano to za realne zagrożenie dla demokratycznego porządku kraju. 20-latkę uznana za największe zagrożenie dla jednego z najsilniejszych państw w Europie? Tak, bo się boją, są przyzwyczajeni do zakazu i ten zakaz jest przestrzegany ze strachu, ale jak podpisałam i przysięgłam w moim oświadczeniu policyjnym "*Mój honor to Lojalność*". Będę walczył za Niemcy, za Europę i za pamięć o Adolfie Hitlerze tak, jak robili to pierwsi chrześcijanie, z fanatyzmem, który popycha cię do przyjęcia śmierci z uśmiechem na twarzy. Dzisiaj Republika Federalna pracuje nad środkami i apelacjami w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości, aby zakazać mi swobodnego poruszania się po terytorium Schengen (prawo zawarte w tytułach 1 i 2 traktatów Unii Europejskiej i praw człowieka). Życzę im powodzenia.

DA: Jaka jest Pana opinia na temat sytuacji politycznej w Niemczech (w częściach: Republika Federalna Niemiec, Republika Federalna Austrii i Luksemburg)?

Isabel Medina Peralta:

Jest to reżim okupacyjny, zarówno pod względem militarnym, gospodarczym, jak i sądowniczym. Ten konglomerat dokumentów tworzących konstytucję skupia się na tym, co uważają za główny problem kraju: na postępie narodowego socjalizmu. Starają się zakazać wszystkiego, symboli, historii... ale przede wszystkim starają się walczyć z prawdą. Chcą ograniczyć i podporządkować sobie jedną z najbardziej zdolnych ras w historii ludzkości. Chcą sprawić, by zapomnieli, co to znaczy być Niemcem, by nie produkowali się kulturowo, naukowo, teoretycznie. Chcą pozbawić ich szczególnego charakteru i zredukować do słabego i chorego narodu bez osobowości i tożsamości. Niemcy nie są suwerenne ani nie rządzą się same; Niemcy są krajem niewolników i aby to obalić, potrzebują rewolucji ludowej osadzonej w ramach współpracy międzynarodowej. Narodowi socjaliści całego świata zawdzięczają to Adolfowi Hitlerowi.

DA: Hiszpania, jako jedna z europejskich granic w tym konkretnym obszarze, była jedną z głównych ofiar masowej imigracji i kryzysu "uchodźczego" w latach 2014/2015. Czy są

jeszcze wymierne skutki tego historycznego kryzysu? Jak wygląda sytuacja na hiszpańskim terytorium w Afryce Północnej?

Isabel Medina Peralta

Naturalnie, cóż, wielu z nich udało się osiedlić. Problemem jest nie tyle wydatek ekonomiczny, choć ten jest bardzo wysoki i wielkodusznie przewyższa pieniądze państwowe wkładane w macierzyństwo, sztukę czy badania i rozwój; ale rasowy, gdyż współzycie biologicznie różnych elementów nie jest możliwe. Ich zwyczaje, etyka czy zdolności różnią się zasadniczo od naszych i zawsze będą elementami szkodliwymi poza swoim naturalnym terytorium, gdyż to destabilizuje i utrudnia funkcjonowanie naszego społeczeństwa. Jeżeli już mówimy o mezcegenacji, wyparciu rasowym, to będziemy musieli zdecydować, że jest to problem, który należy jak najszybciej zlikwidować, ponieważ zniszczone sąsiedztwo można naprawić, ale krew mieszana potrzebuje pokoleń i stuleci, aby ponownie się zharmonizować, a nawet w ten sposób nigdy nie wróci do pierwszego elementu.

DA: Co z nową masową imigracją i kryzysem "uchodźczym"? Czy Hiszpania jest nim dotknięta tak jak inne kraje? Jeśli tak: w jaki sposób?

Isabel Medina Peralta:

Jest to coś katastrofalnego i musimy wykonać tutaj ćwiczenie medytacyjne. Musimy zrozumieć, że ci ludzie reprezentują ludzkie życie i że przybywają tu na własne ryzyko, uciekając przed konfliktem lub okolicznościami, które wcale nie sprzyjają życiu. Nie są oni sprawcami, choć przybywają do Europy, a wielu z nich popełnia przestępstwa i wywołuje terror. Musimy zrozumieć, że ci ludzie nie są w stanie zrozumieć świata tak, jak my go rozumiemy, nie można od nich wymagać naszej kultury i cywilizowanych zachowań. Nie możemy wymagać od nich, aby zamiast walczyć i tworzyć gangi, wzięli do ręki pianino i wykonali serenadę. Nie możemy i nie powinniśmy tego robić, ponieważ oni nie są nami; to, co musimy zrobić, to zachować piękno świata, plemienne tańce Surmów, obrzędy Masajów i rzeźby Botticellego lub opery Wagnera, ponieważ wszystko to składa się na polichromię świata, bogaty skarb różnorodności. Teraz, aby to mogło zaistnieć, każdy musi być na swoim miejscu, w harmonii ze swoim środowiskiem i swoją społecznością, ponieważ jeśli zostanie wprowadzony do Europy, nigdy nie będzie Europejczykiem, a chaos będzie namacalny. Musimy zatem, aby zlikwidować problem kryzysu imigracyjnego, przejść do jego istoty, wskazać to, co wywołuje wojny w tych krajach, co pisze na drzwiach Europy "Refugees Welcome" i chwali się naturalnym konfliktem, jaki wywołuje ten zbiór ras. To są ludzie i aryjska życzliwość powinna im pomóc, w ich krajach, walcząc z istotą problemu.

DA: Czy masowa imigracja jest zagrożeniem dla Hiszpanów? Jeśli tak: w jaki sposób?

Isabel Medina Peralta:

Jest to zagrożenie z punktu widzenia destabilizacji, jaką powodują. Na przykład, z ekonomicznego punktu widzenia, otrzymują oni pomoc państwową, która pochodzi z kieszeni podatnika i nie jest przeznaczona na naprawę, na przykład, pięknej architektury naszych miast. Zagrożeniem jest to, że przyjmują pracę za niegodne wynagrodzenie, z którym Hiszpan, który nie otrzymuje pomocy i żyje legalnie, płacąc podatki i za dom, nie mógłby przeżyć, a zatem pracodawca dewaluuje wynagrodzenie i Hiszpan nie ma wyboru, jak tylko przyjąć to niegodne wynagrodzenie dzięki prawu podaży i popytu. Ale główny problem leży w utracie naszej tożsamości etnokulturowej, naszego środowiska naturalnego i zasady homogenicznej społeczności, gdzie twoje problemy są problemami twojego sąsiada.

DA: Jakie jest rozwiązanie, aby zakończyć ten kryzys masowej imigracji i "uchodźców" dla Hiszpanii i reszty Europy?

Isabel Medina Peralta:

Musimy walczyć przeciwko wysokiej finansjerze, przeciwko międzynarodowym rządóm żydowskim i ich ustalonemu systemowi; uświadomić tubylcom, że przejęcie odpowiedzialności nie należy do naszych obowiązków i że współczucie nie jest zaprzeczeniem własnego życia. Sprawcie, by wasi bracia zobaczyli, że nie są tacy jak my, że istoty ludzkie, jak każdy inny gatunek, prezentują wyraźne i niemożliwe do pogodzenia różnice i że kochanie ras nie oznacza mieszania i niszczenia ich, ale raczej bycie rasistą i walkę o czystość i zachowanie tego samego. Rasizm musi być postrzegany jako naturalna i pozytywna etyka, a w tym celu rasiści muszą być przykładni, nie mogą dać się ponieść absurdalnemu zachowaniu, jakim jest nazwanie czarnej osoby "małą" na ulicy, ponieważ nie jest ona małą. Musimy zawsze postępować wzorowo i sprawiedliwie, będąc obrońcami, przedstawicielami i strażnikami rasy wyższej. Aryjczycy muszą być światłem dla reszty świata.

DA: Czy obecny kryzys uchodźczy napędza rekrutację członków i/lub wpływ/ siłę polityczną organizacji nacjonalistycznych w Hiszpanii?

Isabel Medina Peralta:

Kilka miesięcy temu miał miejsce gwałtowny epizod w Ceucie i Melilli: 9000 imigrantów brutalnie przekroczyło granicę, bijąc policjantów, okupując domy i gwałcąc kobiety. Wtedy wydawało się, że nacjonalistów jest więcej niż w SS, ale po kilku tweetach ci ludzie rozproszyli się i nie można liczyć na to, że zorganizują grupę, która pojedzie do ogniska kryzysu, by z nim walczyć. Do "uruchomienia" tych ludzi wystarczy akt przemocy wzbudzający nienawiść i wstręt, a to jest nieskuteczne, bo nienawiść nie prowadzi do zdecydowanych działań. Trzeba zrozumieć jasno, że sprawiedliwością, że walka z nimi nie może być działaniem poruszonym przez nienawiść, ale przez miłość do swojego narodu i swojej rodziny oraz do położenia świata. Tylko ludzie, którzy to rozumieją, będą gotowi oddać życie.

DA: Jak silny jest wróg w twoim kraju?

Isabel Medina Peralta:

Najwyraźniej problem nie jest tak poważny jak w innych krajach europejskich. W 1492 roku Żydzi zostali wyrzuceni z naszego królestwa i udało nam się stać największym imperium w historii nowożytnej. Jednak, choć nie mamy problemu, który ma Ukraina, Niemcy, Rumunia czy Polska, to mamy i mieliśmy poważny problem. Żydzi są tam zawsze, nie wystarczy ich wyrzucić tylko z naszego kraju lub zmusić do konwersji (jak to robiono w inkwizycji), bo "są mistrzami kłamstwa" i osiedlają się ponownie, ukryci, ale na strategicznych pozycjach. Najpowszechniejszym typem żydowskim w historii Hiszpanii nie był Aszkenazi, jak to było w niełasce naszych europejskich braci, ale Sefardyjczyk: mniej hałaśliwy typ żydowski, nie tak zainteresowany polityką i krwawymi rewolucjami. Był Żydem kulturalnym, który już przygotowywał tę "czarną legendę" tak rozpowszechnioną o naszym narodzie. To wpływowy Żyd, który osadza się w organach rządowych i biurokratycznych, który staje się doradcą króla lub republikańskiego prezydenta. Franco bardzo pomógł międzynarodowemu żydostwu zadomowić się także w Hiszpanii, przyjmując jego pożyczki i rozdając koncesje.

Teraz Hiszpania ma takie same wpływy żydowskie jak reszta Europy, ponieważ nie ma krajowych firm. Jej walutą jest również euro i jest ona podporządkowana odsetkom i żydowskim długom; systemy energetyczne nie są własnością głównych dostawców, ale mają markę Jahwe wpisaną w ich nazwiska. Kino czy konsumowana prasa też są żydowskie. Jesteśmy częścią świata, a dzisiejszy świat ma właściciela.

DA: Twoja praca polityczna wzbudzała już wiele kontrowersji, zwłaszcza ze względu na silną presję wywieraną przez międzynarodowy syjonizm. Czy poniosłaś/eś z tego powodu jakieś konsekwencje w swoim codziennym życiu? Jeśli tak, to proszę o wyjaśnienie. Wyjaśnij też naszym młodszym czytelnikom, jak radzić sobie z represjami.

Isabel Medina Peralta:

Tak, żartowałbym sobie, gdybym temu zaprzeczał. Droga politycznego żołnierza nie jest usłana różami, nie jest wesoła ani przyjemna; jest to droga ciągłych wyrzeczeń. Zanim stałem się znaną postacią w walce, mój ojciec wyrzucił mnie z domu z powodu mojego bojowego zaangażowania. Straciłam przyjaciół i krewnych i oczywiście bardzo trudno jest utrzymać romantyczny związek w moich okolicznościach. Wyrzucano mnie z pracy i odmawiano mi kontraktów tylko z powodów ideologicznych. Często jestem zatrzymywany bez powodu, nie mogę podróżować (a jeśli podróżuję do krajów, do których mam prawo wjazdu, muszę być zatrzymywany przez wiele dni w urzędzie celnym), mam otwarte procesy sądowe, a w jednym z nich proszą mnie o trzy lata więzienia za demonstrację zorganizowaną w kontekście marokańskiego kryzysu migracyjnego. W lutym 2021 roku zostałem uznany za terrorystę przez kilka krajów w Europie... Ale szczerze mówiąc, choć naturalnie ma to dla mnie znaczenie i dotyka mnie, przyjmuję te konsekwencje z radością, bo wiem, że walczę o sprawę

większą niż moje własne życie.

Moja osobista rada jest taka, aby młodzi bojownicy, którzy są jeszcze na czasie, starali się nie stracić wsparcia rodziny i przyjaciół z dzieciństwa, ponieważ nie wolno nam porzucić tej części naszego życia, ponieważ walczymy właśnie po to, aby ją zachować i wzmocnić. Jeśli to niemożliwe, to proszę bardzo, musimy być stoicy i wykonywać swoje obowiązki. Musimy postawić się w roli nic nieznaczących jednostek i gardzić naszymi przyjemnościami i luksusami, ale jednocześnie cenić siebie jako sprężyny i wały nieśmiertelnej idei: dzięki nam płomień narodowego socjalizmu jest utrzymywany przy życiu.

Trzeba być fanatykiem, fanatyzm przenosi góry, a nasza wola musi być niezłomna: Tak twarda jak nasze marmurowe orły i tak lekka jak nasz sztandar; Musisz nauczyć się poświęcenia.

DA: ZOG też próbuje Cię "zdeplatformować" (wyrzucić z polityki lub postawić przed sądem) Jak sobie z tym radzisz?

Isabel Medina Peralta:

Jest to naturalna konsekwencja, którą przyjmuję jako część ścieżki, którą postanowiłem podążać.

DA: Czy masz projekty/plany na przyszłość?

Isabel Medina Peralta:

Kontynuuj szkolenie, studiowanie, czytanie, badanie, wnoszenie kulturalnego wkładu za pomocą pism i czynów...

itp. Obecnie pracuję nad książką, którą mam nadzieję wkrótce wydać. Moje plany na przyszłość to nic innego jak kontynuacja walki o nasze idee, bez wytchnienia. W bojowości człowieka istnieją dwa bieguny, których nie powinniśmy ignorować, Zygfryd i Godmund: orzeł i wąż, kontemplacja i działanie. Bez podstaw doktrynalnych nie można prowadzić zdecydowanego działania, a bez działania idee nie są warte nic więcej niż zbieranie kurzu na półce. Konkretnie, przygotowuję się do tego, by móc zrealizować to, co Republika Niemiecka zdawała się przeczuwać w swoim dekrete o wypędzeniu: Narodowy Socjalizm jako wielki gigant zorganizowany w całej Europie i w krajach siostrzanych. Zaproponowałem walkę o to, aby narodowy socjalizm był znów legalny i był postrzegany za to, czym jest - doktryną, która musi przetransformować przyszłość naszej epoki.

DA: Czy chcesz polecić jakąś literaturę? Jeśli tak: jakie książki?

Isabel Medina Peralta:

Gorąco polecam anglojęzycznym narodowym socjalistom podjęcie wysiłku tłumaczenia hiszpańskich utworów, gdyż są one niezmiernie bogate. Polecam przetłumaczenie i wydanie w swoim kraju "La Conquista del Estado" oraz "Faszyzm w Hiszpanii?" Ramiro Ledesma Ramosa. Polecam również lekturę "Nuestras Ideas" Ramona Bau, idealnego tekstu do wprowadzenia nowych towarzyszy w nasz światopogląd. Z drugiej strony uważam, że aby być narodowym socjalistą i naprawdę zrozumieć, co to znaczy, młody bojownik musi najpierw poznać dzieła takie jak Iliada, którą uważam za "Biblię Aryjczyka", a także powieści rycerskie, Fausta, główne wątki wagnerowskie... itd. Najpierw trzeba wiedzieć, co to znaczy być Europejczykiem (w Europie lub w Ameryce), by móc walczyć za swoją rasę. Wreszcie to co najważniejsze, to co nie jest skorumpowane ani przekroczone przez wiatry naszej epoki. Kamień węgielny naszych idei, MEIN KAMPF i przemówienia Führera, a także niezbędne książki z biblioteki partyjnej, takie jak "Manifest przeciwko lichwie i niewoli interesu" Feder.

DA: Dzięki za wywiad. Trzymaj się dobrej roboty. Zwycięstwo jest nasze! Zapraszam do dodania kilku ostatnich słów do czytelników.

Isabel Medina Peralta:

Chcę podziękować za godną pochwałę pracę, jaką wykonujecie przy publikacjach waszego czasopisma, a także za wasze zainteresowanie poznaniem historii mojego narodu i danie mi przestrzeni do naświetlenia problemów, które duszą mój kraj i mój kontynent.

Zwycięstwo będzie nasze i imperium tysiąca lat zatriumfuje.

Heil Hitler!



NS KAMPFRUF
KAMPFSCHRIFT DER NATIONALSOZIALISTISCHEN DEUTSCHEN ARBEITERPARTEI AUSLANDS- UND AUFBAUORGANISATION

September 1975 April 2017 42/26

Der Kampf geht weiter !

Selbstig leben nach der Kapitulation der Wehrmacht am 8. Mai 1945 ist die nationalsozialistische Bewegung stärker als je zuvor in der Nachkriegszeit. Und zwar nicht nur in Deutschland, sondern auf globaler Ebene!

Abstrakte von Massenmord, Völkermord, Verfolgung und Verleumdung haben nicht abgerufen, den Kampf der gesamten Idee unserer hoch geliebten Führer Adolf Hitler zu unterbrechen.

Alle Nationalsozialisten sind weiterhin arbeitslos, Verfolgte und Baumaterialien stehen weiterhin an der Spitze der Bewegung. Die Bewegung ist nur stärker geworden, aber die Gefahr des biologischen Völkermord ist heute noch viel größer als in der Vergangenheit.

Der Völkermord gegen alle weißen Völker ist ein heiliges, heiliges Mord und Ermordung, Chthonismus und Rassenmord.

Ob "Agas" oder "Blags", ob im Weltkrieg oder im Atomkrieg, ob mit Propagandamaterial bewaffnet oder auf einem Schiffsdeck, werden die Juden nationalsozialistisch mit einem Pfeil!

Hal Hitler!
Gerhard Lauck



TROTZ VERBOT NICHT TOT!



NS News Biuletyn
www.nsdapao.org

#1065 19.06.2022(133)

NSDAP/AO: PO Box 6414 - Lincoln NE 68506 - USA

Raport z frontu Wywiad z Molly

Część trzecia

NSK: Dziękujemy za rozmowę. Kontynuujcie dobrą pracę. Zwycięstwo jest nasze!

Zachęcamy do dodania kilku słów końcowych do adresatów.

Molly: Dziękuję, towarzyszu! Miło było przeprowadzić dla Was ten wywiad. Proszę, przesyłajcie mi adres internetowy, gdy tylko zostanie opublikowany, a ja połączę waszą stronę z wywiadem. Poproszę, nie mówcie tylko naszym towarzyszom na całym świecie, nie zniechęcajcie się. Czasami łatwo jest się przyłoczyć w naszej walce. Ale nie traccie wiary! Z Waszą pomocą nasza liczba rośnie z każdym dniem. Pomóżcie nam głosić prawdę, każde słowo jest jak strzała w Ciemność i jak ciężki mieczem na ich kłamstwa. Nasz wrog nie stali się zbyt pewni siebie, a ta



the **NEW ORDER**

Number 179(19) President 1975 April 26, 2017 42/26

The Fight Goes On !

Seventy years after the capitulation of the Wehrmacht on May 8, 1945, the postwar National Socialist movement is stronger than ever not only in Germany, but throughout Europe.

Decades of mass murder, expulsion, persecution, and defilement have not sufficed to destroy the seed of the brilliant idea of our much loved Führer Adolf Hitler.

All National Socialists and other racially-aware countrymen and racial kinmen fight side by side for the preservation of our White folk.

The movement has indeed become stronger, but the danger of biological folk death is also much greater today than in the past.

The desperate enemy is in the process of committing genocide against all White folk. He means an non-White immigration, culture distortion, and race-mixing.

Whether "Agas" or "Blags", whether in election battle or street battle, whether armed with propaganda material or as a battlefeld of a different kind every National Socialist must do his duty!

Hal Hitler!
Gerhard Lauck



TROTZ VERBOT NICHT TOT!

NSDAP/AO jest największym na świecie Dostawca propagandy narodowosocjalistycznej!

Czasopisma drukowane i internetowe w wielu językach

Setki książek w wielu językach

Setki stron internetowych w wielu językach



BOOKS - Translated from the Third Reich Originals!

www.third-reich-books.com



NSDAP/AO nsdapao.info